



Zbigniew Herbert

DZIESIĘĆ ŚCIEŻEK CNOTY

1. Bogów nie należy wzywać na pomoc nawet w przypadkach krańcowych, bowiem w tym czasie mogą być zajęci czymś innym, a zbytnia nasza natarczywość może wywołać skutek wręcz odwrotny. Poza tym jest rzeczą wątpliwą czy jakkolwiek komunikat ludzki mógł się przedostać do ich uszu, z powodu lawin, wybuchów decybeli, nie mówiąc o magnetycznych burzach.
2. Należy kochać Bogów, bo to oczyszcza serce.
3. Wiele wskazuje na to, że pietyzm w stosunku do rodziców, opieka nad ubogimi, starcami, sierotami, troskliwy stosunek do zwierząt są miłe Nieśmiertelnym.
4. Modlić można się wszędzie. Najgorszym miejscem są świątynie. Panuje tam zaduch.
5. Nie zabijać. Starać się dobrze myśleć o ludziach, wypożyczając im od święta różne zalety. Strzec się obmowy, która jest najplugawszym rodzajem skrytobójstwa.
6. W miłości zmysłowej unikać przesady, ale także nadmiernych skrupułów. Lepszą jest w przyrodzie para szczęśliwych kochanków niż powikłany związek subtelnych neurasteników. Zwłaszcza jego dietna wersja oglądająca ponury spektakl codziennych katuszy protoplastów.
7. Starać się być szczęśliwym, bo tylko tacy ludzie mogą dać szczęście innym.
8. Kraść można w zakresie, w jakim to jest nam potrzebne do nagiego życia. Nie robić z tego ideologii.
9. Unikać ideologii, które obiecują ostateczne wyzwolenie ludzkości. Obdarzeni cząstką wolności, powinniśmy ją natychmiast ograniczyć, ze względu na dobro bliźniego.
10. Istnieją tylko grzechy duchowe. W grzechy ciała wpisana jest kara – paraliż postępowy rozpustników, otuszczenie serca zbyt lekomyślnie biesiadujących, donosiciele – platfusy.

Dnia 28 lipca 1998 roku o czwartej nad ranem zmarł - **Zbigniew Herbert** gigant światowej poezji, legenda polskiej literatury. Przez wiele lat kandydował do literackiej Nagrody Nobla.

Zbigniew Herbert urodził się we Lwowie 29 października 1924 roku. W czasie okupacji brał udział w ruchu oporu w szeregach AK.

Po wojnie zmieniał kilkakrotnie miejsca zamieszkania. Osiadł w Warszawie. Studiował na różnych wydziałach m.in. prawo w Akademii Handlowej w Krakowie.

W 1956 roku zadebiutował tomem poetyckim „Struna światła”. W 1957 roku wydaje tom p.t. „Hermes, pies i gwiazda”, zaś w 1961 roku „Studium przedmiotu”.

Jego „Raport z obłąkanego miasta” wydany w 1983 roku, w Paryżu obiega niemal cały świat. Ostatnim tomem wydanym w 1990 roku jest „Elegia na odejście”.

Felicja Konarska

Źródła:

1. J. Diedtrich „W ogrodzie świata” - wydawnictwo „Ośmiornica”, 1993 rok.
2. „Gazeta Wyborcza” z dn. 29.07.98 r.

SUBSTANCJA

Ani w głowach które gasi ostry cień proporców
ani w piersiach otwartych poniechanych na rżysku
ani w dłoniach dźwigających zimne berło i jabłko
ani w sercu dzwonu
ani pod stopami katedry
nie zawiera się wszystko

ci którzy toczą wózki po źle brukowanym przedmieściu
i uciekają z pożaru z butlą barszczu
którzy wracają na ruiny nie po to by wołać zmarłych
ale aby odnaleźć rurę żelaznego piecyka
głodzeni – kochający życie
bici w twarz – kochający żywą plazmą
dwoje rąk do zasłaniania głowy
dwoje nóg szybkich w ucieczce
zdolność zdobywania pokarmu
zdolność oddychania
zdolność przekazywania życia pod murem więziennym
giną ci
którzy kochają bardziej piękne słowa niż tłuste zapachy
ale jest ich na szczęście niewiele
naród trwa
i wracając z pełnymi workami ze szlaków ucieczki
wznosi łuk triumfalny
dla pięknych umarłych

KONIEC

A teraz to nie będzie mnie na żadnym
zdjęciu zbiorowym (dumny dowód mojej śmierci)
we wszystkich literackich tygodnikach świata) kiedy ktoś
powie patrzcie widzicie - to Zbyszek - wskazując palcem
na mężczyznę który szamoce się z walizką - ale to nie
ja to ktoś inny nawet nie jest z tej branży
nie ma mnie i nie ma zupełna pustka
nawet gdybym skupił wolę w jedno ognisko
nie potrafiłbym na moment nawet w błysku magnezji
zaistnieć więc nie ma
szlus
tak po tyrańsku nie ma jakbym okazał się wrogiem
rewolucji a przedtem stał bezpiecznie w słońcu wodza